



Sygn. akt II KK 323/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Sobieszczańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej,
w sprawie **A. P. P.** skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o
przeciwdziałaniu narkomanii,

A. M. K. skazanego z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 24 marca 2022 r.,

kasacji, wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. akt X Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 5 kwietnia 2019 r., sygn. akt V K (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym;**

**2) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. F., Kancelaria
Adwokacka w W., kwotę 1180 zł 80 gr, w tym 23 % VAT, tytułem**

zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu A. K. w postaci sporządzenia i wniesienia kasacji oraz obrony oskarżonego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 5 kwietnia 2019 r. (sygn. akt V K (...)) A. P. został uznany winnym czynów z art. 18 § 3 k. w zw. art. 278 § 1 k.k., z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 227 k.k. w zw. z art. 189 §1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za które to czyny wymierzono mu karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 grudnia 2019 r. (sygn. akt X Ka (...)) oskarżony został uniewinniony od zarzutu popełnienia dwóch czynów (pomocnictwo do kradzieży oraz oszustwo). W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu wyrokowi *„rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj:*

- 1) *art. 7 i 410 K.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów i nieuzasadnione przyjęcie, że T. Ś. jest osobą wiarygodną oraz, że „generalnie relacjonował szczerze, o wydarzeniach w których brał udział”, podczas gdy przeważająca część zgromadzonego materiału dowodowego przeczy jego słowom, co zresztą skutkowało uchYLENIEM przez sąd odwoławczy zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji, co do dwóch z trzech zarzucanych oskarżonemu czynów;*
- 2) *art. 7 i 410 K.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów i uznanie, że wystarczający dla skazania oskarżonego za czyn polegający na obrocie narkotykami jest fakt, że zeznania T. Ś. co do tego czynu nie zostały podważone w toku przewodu sądowego i pominięcie faktu, że:*
 - a. *zeznania ww. świadka, co do tego czynu nie zostały przede wszystkim potwierdzone żadnym dowodem,*

b. zgromadzone w sprawie dowody, przeczyły zeznaniom świadka T. Ś., w tym zeznaniom złożonym na rozprawie przed sądem odwoławczym, co do pozostałych czynów oraz co do innych okoliczności podawanych przez tego świadka;

3) art. 7 i 410 K.p.k. w zw. z art. 5 § 2 K.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów i uznanie, że dokonanie wycięcia większego otworu w ścianie oraz wykonanie w niej 10 odwiertów o średnicy 1,5 cm jest metodą, która nie gwarantuje ujawnienia byłej skrytki i jednocześnie rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego poprzez przyjęcie, że taka skrytka mogła jednak się mieścić w domu R. S.;

4) art. 7 i 410 K.p.k. poprzez dokonanie całkowicie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny dowodów i uznanie, że nie wykazano, aby istniały uzasadnione powody, które mogłyby skłonić T. Ś. do pomawiania oskarżonych podczas, gdy:

a. postępowanie dowodowe nie potwierdziło, aby oskarżony popełnił dwa pozostałe zarzucone mu czyny, co stwierdził przecież sąd odwoławczy i co samo już wskazuje, że oskarżony został przez ww. świadka pomówiony o popełnienie tychże czynów;

b. świadek P. R. wprost wskazał, że T. Ś. zmuszony był do pomawiania innych osób w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, gdyż był drobnym przestępcą i ujawniane przez niego okoliczności co do rzeczywiście popełnianych przestępstw, byłyby niewystarczające dla otrzymania statusu świadka koronnego; i wskutek powyższych naruszeń przepisów błędne przyjęcie, że oskarżony A. P. jest winny popełnienia zarzucanego mu czynu polegającego na obrocie znaczną ilością substancji psychotropowych.”

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w W. w części, tj. w zakresie punktu II sentencji wyroku i uniewinnienie oskarżonego A. P. od zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie III wyroku Sądu Rejonowego w W. wobec oczywiście niesłusznego skazania za tenże czyn.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

Rdzeniem zarzutów kasacyjnych skarżącego jest przeprowadzenie rażąco błędnej kontroli odwoławczej, polegającej na nierzetelnym rozważaniu zarzutów apelacji dotyczących przypisanego ostatecznie A. P. przestępstwa udziału w obrocie narkotykami. Sąd odwoławczy uniewinniając go od pozostałych zarzutów wyraźnie konstatuje, że zeznania obciążające pochodzące od T. Ś. nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym (wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji). Natomiast w zakresie depozycji dotyczących przestępstw narkotykowych – Sąd II instancji uznaje, że w tym wypadku należy jednak dać wiarę T. Ś..

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, świadek ten zeznał: „Jeśli chodzi o B. to on miał w swoim mieszkaniu na ul. L. skrytkę. Ta skrytka była w małym pokoju, po wejściu do mieszkania na wprost przez duży pokój. Skrytka znajdowała się za kaloryferem (...) ja widziałem osobiście tę skrytkę (...) on w tej skrytce przechowywał różne rzeczy najczęściej jednak heroinę i kokainę” (k.1135). Podczas przeszukania mieszkania nie ujawniono takowej skrytki w miejscu wskazanym przez świadka. Sąd I instancji uznał, że nie ma to jednak znaczenia w perspektywie oceny wiarygodności zeznań T. S. w tym wątku sprawy, gdyż ustalono także, że w mieszkaniu tym przeprowadzano remont i skrytka mogła zostać zlikwidowana dla zatarcia śladów działalności przestępczej (s. 22 uzasadnienia).

W apelacji na ten fragment rozważań Sądu wprost wskazywał obrońca oskarżonego, podkreślając, że „zeznania T. Ś. nie znalazły potwierdzenia w jednym choćby najmniejszym dowodzie. Żaden z przesłuchiwanym świadków nie potwierdził zeznań Ś. w tym zakresie. Nie potwierdziły się również jego zeznania jakoby oskarżony S. posiadał w domu skrytkę, w której rzekomo miał przechowywać narkotyki. Oględziny w mieszkaniu oskarżonego nie wykazały

istnienia skrytki w miejscu wskazanym przez Ś.. Oczywiście nie przeszkodziło Sądowi w daniu wiary słowom T. Ś.. Nie pasujące do jego słów fakty, jak choćby brak wspomnianej skrytki, nie podważają jego zeznań, bo przecież w ocenie Sądu skrytka mogła zostać zlikwidowana. W uznaniu za winnym oskarżonych nie przeszkadza również Sądowi brak jakiegokolwiek dowodu na potwierdzenie zeznań Ś. oraz fakt, że jego zeznania co do pozostałych czynów również były niespójnie i sprzecznie z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami.”.

Sąd II instancji odniósł się do tego zarzutu w sposób niespełniający standardu rzetelnej kontroli odwoławczej. W pkt 5.1.1. uzasadnienia wskazał, że „Wbrew twierdzeniom obrońcy T.Ś. nie pomylił się, opisując wygląd tego mieszkania. Według świadka ta skrytka była za grzejnikiem w małym pokoju, po wejściu do mieszkania na wprost przez duży pokój (k.1135). Jak wynika z protokołu oględzin taki właśnie był rozkład tego lokalu (...). Policjanci nie kuli też ściany, a jedynie w jednym miejscu wycieli większy otwór oraz wykonali dziesięć odwiertów o średnicy 1,5 cm. Taka metoda poszukiwań nie gwarantowała ujawnienia byłej skrytki. Co istotne, z dokumentacji fotograficznej, a zwłaszcza zdjęć nr 7-11 wyraźnie wynika, że ściana była remontowana (...), a zatem skrytka mogła zostać zlikwidowana.”

Łatwo dostrzec, że reakcja Sądu odwoławczego na zarzut apelacyjny, stanowi jedynie powtórzenie obserwacji Sądu I instancji bez jakiegokolwiek argumentacji, która odnosiłaby się do wskazanych w środku odwoławczym konkretnie wyartykułowanych mankamentów takiego podejścia do oceny wiarygodności kluczowego świadka. Naruszenie standardu kontroli odwoławczej ukazuje się w pełnym wymiarze, gdy ocenie poddana zostanie całość rozważań Sądu odwoławczego w odniesieniu do zeznań T. Ś.. W przypadku bowiem ostatecznego uniewinnienia oskarżonego od pozostałych dwóch zarzuconych czynów, Sąd II instancji uznaje, że o niewiarygodności zeznań świadka świadczy okoliczność, że nie znalazły one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym (np. pkt 3.1 uzasadnienia). Co interesujące, Sąd ten nie przeprowadza szerszego wywodu na temat sposobu, w jaki od strony metodologicznej konfrontuje zeznania z owym materiałem dowodowym. Jednak, również bez głębszego

uzasadnienia uznaje, że co do wątku narkotykowego, świadek ten „generalnie relacjonował szczerze” (pkt 5.1.1 uzasadnienia). Zatem w przypadku uniewinnienia od dwóch zarzutów Sądowi II instancji do zdyskredytowania zeznań (stanowiących podstawowy dowód w sprawie) wystarczające było ich niepotwierdzenie w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, natomiast w tym wątku brak potwierdzenia zeznań (np. w kwestii ukrytej skrytki), dla Sądu nie stanowi żadnego problemu. Co więcej, Sąd ten w pewnym sensie „dopowiada” ewentualną wersję wydarzeń, która sprawiała, iż skrytki nigdy nie odnaleziono. Pamiętać należy, że ocena wiarygodności pomówienia wymaga szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Istotne jest też, czy wyjaśnienia lub zeznania pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne. Sąd II instancji nie tłumaczy jednak wcale, dlaczego w jednym przypadku rozbieżność zeznań pomawiającego z pozostałym materiałem je dyskredytuje, a w innym już nie. Nie jest możliwe zrekonstruowanie czytelnej, jednolitej i mającej powszechne zastosowanie metodologii analizy dowodów w sprawie. Prowadzi to do tego, że skarżący w istocie pozbawiony jest prawa do rzetelnej kontroli odwoławczej, gdyż konkluzje Sądu zdają się być dowolne. W warstwie informacyjnej obrona nie uzyskuje jasnego komunikatu, dlaczego apelacja była niezasadna.

Zwłaszcza nie rozwiewa wątpliwości ogólna końcowa konstatacja Sądu, że „Sąd odwoławczy ma świadomość, że powyższa ocena zeznań T.Ś. może pozostawać w pozornej sprzeczności z okolicznością, że uniewinnił oskarżonych od części stawianych im zarzutów. Powodem takiej decyzji nie było jednak generalne odmówienie wiary T. Ś., ale dostrzeżenie w zgromadzonym materiale dowodowym sprzeczności, których obecnie nie dało się już usunąć za pomocą innych dowodów w sposób określony w art. 7 k.p.k., co zmuszało sąd do zastosowania art. 5 §2 k.p.k.” (pkt 5.1.1. uzasadnienia). Trudno zatem rozstrzygnąć po lekturze całości uzasadnienia, czy w końcu Sąd uznał zeznania T.Ś. za niewiarygodne (nie mające waloru dowodowego) w części, w której doszło do uniewinnienia oskarżonego, czy też pojawiły się w sprawie rozbieżności, których nie dało się usunąć jednak za

pomocą dalszego postępowania dowodowego (co wskazywałoby na pozytywny walor dowodowy jego zeznań).

Sąd by adekwatnie odnieść się do zarzutów apelacji musiałby w sposób pozytywny wykazać, jak rozumie wiarygodność/niewiarygodność zeznań świadka i dlaczego jego ocena tychże w zależności do jakiego czynu się odnosiła była odmienna. W kasacji skarżący podnosił też kontekst interesu świadka w obciążaniu A. P. (s. 11-12 kasacji), do którego Sąd nie odniósł się w sposób adekwatny.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

Uzasadnienie

(dot. kasacji A.K.)

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 5 kwietnia 2019 r. (sygn. akt V K (...)) A. K. został uznany winnym czynów z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 100 stawek dziennych grzywny po 50 zł każda oraz z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności. Wymierzono mu następnie karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z dnia 30 grudnia 2019 r. (sygn. akt X Ka (...)) oskarżony został uniewinniony od zarzutu popełnienia pierwszego z wskazanych wyżej czynów oraz uchylono rozstrzygnięcie o karze łącznej. W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasację wniósł obrońca skazanego, zarzucając temu wyrokowi *„rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść wyroku tj:*

1. przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na:

a) akceptacji błędnej oceny dowodu z zeznań świadka T. Ś. i na uznaniu jego zeznań za wiarygodne, a nadto korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w tej części, w której dotyczą one sprawstwa A.

K. w sytuacji, gdy zeznania tego świadka pozostają w sprzeczności w kluczowych kwestiach ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz mając na uwadze brak jakichkolwiek innych dowodów mających potwierdzać sprawstwo oskarżonego,

b) akceptacji błędnej oceny dowodu z zeznań M. S. jako mających potwierdzać zeznania T. Ś. co do zarzutu usiłowania kradzieży motoru w Z. w sytuacji, gdy świadek ten nie był w dniu zdarzenia i wiedzę o zdarzeniu posiada od T. Ś., którego pomówienia w wielu aspektach nie były wiarygodne - co skutkowało utrzymaniem wyroku w zakresie zarzutu nr 9 postanowionemu oskarżonemu A. K..

2) art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, oparcie rozstrzygnięcia na wybiórczych elementach zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego w sposób jednostronny i niepełny oraz z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego, w szczególności w zakresie:

a) uznanie zeznań świadka P. R. jako niewiarygodne tylko dlatego, że jest osoba karaną, co skutkowało błędnym przyjęciem zeznań Ś. za wiarygodne i uznaniem, że A. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu,

b) błędnym przyjęciem, że T. Ś. nie miał powodów aby pomawiać inne osoby w sytuacji gdy z wyjaśnień S. wynika, iż był z nim skonfliktowany, z zeznań P. R. wynika, że Ś. zależało na uzyskaniu dobrodziejstw wynikających z art. 60 § 3 k.k. z protokołów z innych spraw wynika, iż sam p. Ś. przyznał, że nie powiedział prawdy,

c) pominięcie korzystnych dla oskarżonego zeznań P. R., P. G. .”

Podnosząc powyższy zarzut skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie punktu II sentencji i uniewinnienie A. K. od zarzucanego mu czynu.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w zakresie zarzutu pierwszego.

Sąd odwoławczy uniewinniając oskarżonego od zarzutu kradzieży motocykla wskazuje, że zeznania obciążające pochodzące od T. Ś. nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym (wbrew temu, co przyjął Sąd I instancji). Sąd pisze wprost w odniesieniu do apelacji dotyczących czynów, o jakich popełnieniu zeznawał świadek T. S., że „[z]arzuty częściowo zasadne, a to w zakresie w jakim świadek relacjonował o udziale (...) w czynach zarzuconych im odpowiednio w pkt (...) 8 z powodu niepotwierdzenia informacji przekazanych co do tych zdarzeń innymi dowodami, a wręcz wykazania, że w tych fragmentach, gdzie było możliwe przeprowadzenie ich weryfikacji, okazały się one niewiarygodne.”

Ponadto w zakresie czynu związanego z kradzieżą motocykla Sąd ten konstatuje, że „w istocie, poza zeznaniami T. Ś., na tle których zaistniały niedające się usunąć wątpliwości co do tak kluczowych okoliczności jak: możliwość wjazdu Poloneza do garażu, parkowanie w garażu drugiego motoru stanowiącego przedmiot kradzieży, marka i model tego motoru o ile istniał, sposób jego wywiezienia z garażu, nie ma innych dowodów wskazujących na sprawstwo oskarżonych. (...) Zważywszy zaś na wykazane już sprzeczności tych zeznań z innymi dowodami, nie można uznać za trafną konstatację tego sądu, że wykazy połączeń przekonują, że zeznania T. Ś. są zgodne z rzeczywistością i precyzyjnie rekonstruuują przebieg zdarzenia z dnia 18 lutego 2012 r.”

Natomiast co do depozycji dotyczących usiłowania kradzieży, Sąd II instancji uznaje, że w tym wypadku należy jednak dać wiarę T. Ś. Zatem w przypadku uniewinnienia Sądowi II instancji do zdyskredytowania zeznań (stanowiących podstawowy dowód w sprawie) wystarczające było ich niepotwierdzenie w konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym, natomiast w pozostałym zakresie Sąd zdaje się je uznawać za w pełni wiarygodne, bez szerszego wyjaśnienia tego postąpienia.

Naruszenie standardu kontroli odwoławczej co do apelacji oskarżonego ukazuje się w pełnym wymiarze, gdy ocenie poddana zostanie całość rozważań

Sądu odwoławczego w odniesieniu do zeznań T.Ś. co do A. K. Pamiętać należy, że ocena wiarygodności pomówienia wymaga szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a ponadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Istotne jest też, czy wyjaśnienia lub zeznania pomawiającego są logiczne i nie wykazują chwiejności albo czy nie są wręcz nieprawdopodobne. Sąd odwoławczy nie wyjaśnia, dlaczego w jednym przypadku rozbieżność zeznań pomawiającego z pozostałym materiałem je dyskredytuje, a w pozostałej części należy nadać im walor wiarygodności. Trudno odnaleźć w uzasadnieniu jeden spójny wzorzec metodologiczny oceny zeznań T. Ś. Prowadzi to do tego, że skarżący w istocie pozbawiony jest prawa do rzetelnej kontroli odwoławczej, gdyż wnioski Sądu zdają się być dowolne.

Obrona nie uzyskuje odpowiedzi na pytanie, dlaczego apelacja była niezasadna. Zwłaszcza, gdy przyjrzeć się fragmentowi rozważań Sądu odwoławczego, co do nieuwzględnienia apelacji oskarżonego. Sąd ogólnikowo zaznacza, że „Wbrew twierdzeniom obrońcy sąd rejonowy przekonywująco wyjaśnił, unikając domniemań i przypuszczeń, dlaczego uznał oskarżonego za winnego tego występkę. Dokonana w tym zakresie ocena materiału dowodowego jest kompleksowa i jako zgodna z regułami logicznego myślenia oraz doświadczeniem życiowym pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k.”, dalej przytaczając jedynie bardzo ogólne tezy uzasadnienia Sądu I instancji.

W końcu niezwykle problematyczne dla poprawnego zrozumienia intencji Sądu jest wskazanie, że „[s]ąd odwoławczy ma świadomość, że powyższa ocena zeznań T.Ś. może pozostawać w pozornej sprzeczności z okolicznością, że uniewinnił oskarżonych od części stawianych im zarzutów. Powodem takiej decyzji nie było jednak generalne odmówienie wiary T.Ś., ale dostrzeżenie w zgromadzonym materiale dowodowym sprzeczności, których obecnie nie dało się już usunąć za pomocą innych dowodów w sposób określony w art. 7 k.p.k., co zmuszało sąd do zastosowania art. 5 §2 k.p.k.” (pkt 5.1.1. uzasadnienia). Trudno zatem rozstrzygnąć po lekturze całości uzasadnienia, czy ostatecznie Sąd uznał zeznania T. Ś. za niewiarygodne (w ogóle nie mające waloru dowodowego) w

części, w której doszło do uniewinnienia A. K., czy też pojawiły się w sprawie rozbieżności, których nie dało się usunąć jednak za pomocą dalszego postępowania dowodowego (co wskazywałoby na rzeczywisty walor dowodowy jego zeznań).

Sąd, by adekwatnie odnieść się do zarzutów apelacji, musiałby w sposób pozytywny wskazać na kryteria, którymi kieruje się przy ocenie wiarygodności zeznań świadka i dlaczego ocena tychże zeznań różni się w zależności, od tego, jakiego czynu zarzucanego oskarżonemu dotyczy.

W ponownym postępowaniu Sąd zobowiązany będzie prawidłowo odnieść się do zarzutów apelacji i wykazać w sposób pozwalający na obiektywną ocenę, czy zeznania T. Ś. uznaje za niewiarygodne, czy też wiarygodne, ale niedające się dodatkowo potwierdzić innymi dowodami. Ponadto, gdyby uznał je za niewiarygodne w części, to tym bardziej konieczny jest poszerzony wywód o tym, dlaczego w pozostałej części zasługują one na uwzględnienie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.